

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Tygodnik "Nature"](#) > [Artykuły](#)

Kobiety w świecie nauki

Wielu kobietom nie umożliwia się rozpoczęcia kariery na najwyższych szczeblach świata nauki. Konieczne jest poznanie przyczyn tego zjawiska, przez które marnowany jest ludzki potencjał.

To czy kobiety-naukowcy zechcą obchodzić Międzynarodowy Dzień Kobiet 8 marca będzie zależało od tego, jak daleko spojrzą w przeszłość. Pewne rzeczy zmieniły się na lepsze i patrząc w skali dziesięcioleci są powody do zadowolenia. Jednak tempo tych zmian zdaje się ostatnio zmniejszać. W tym numerze Nature cały zestaw artykułów eksponuje zjawisko dyskryminacji kobiet w środowiskach naukowych. W Stanach Zjednoczonych i Europie kobiety stanowią mniej więcej połowę osób otrzymujących stopień doktora, lecz już zaledwie jedną piątą wśród profesorów zwyczajnych. Niewiele kobiet jest zapraszanych do udziału w naukowych komisjach doradczych przy różnych przedsiębiorstwach i firmach. Także konferencje naukowe, na których choć połowę prelegentów stanowią kobiety nie są zjawiskiem częstym.

Dlaczego więc postęp w tej dziedzinie został zahamowany? Macierzyństwo jest z pewnością jednym z czynników, dla których kobiety nie decydują się na rozwijanie kariery zawodowej. Jednak jest to kwestia praktyczna, której teoretycznie nietrudno jest zaradzić mając ku temu wolę polityczną. Jest

jednak inny, znacznie poważniejszy problem: jawne lub nieświadome uprzedzenie do płci. Spotyka się je nawet wśród kobiet naukowców, a co więcej, często wśród tych, które aktywnie promują naukę w żeńskim wydaniu (patrz artykuł Jennifer Raymond na stronie 33).

Los kobiet w świecie nauki zależy w dużej mierze od systemu politycznego. W komunistycznych Chinach kobiety i mężczyźni do niedawna byli traktowani w świecie nauki sprawiedliwie, jednak ostatnie próby otwarcia się na wzorce kapitalistyczne doprowadziły do nieproporcjonalnej rekrutacji młodych mężczyzn wracających z zagranicznych szkoleń i staży. Na drugim krańcu politycznej skali, dwudziestowieczna dyktatura w Portugalii także była w stanie zapewnić zdrowy odsetek kobiet-profesorów. Być może spowodowane to było niewłaściwymi przyczynami, takimi jak niskie pensje, czy fakt, że wielu mężczyzn zostało wówczas wysłanych na fronty wojen kolonialnych. Większość z nich zdecydowało wówczas zostać za granicą, zostawiając pole do działania w nauce kobietom. Dobre wzorce jednak pozostały i w Portugalii do dnia dzisiejszego panuje zdrowy balans płci.



<http://szkola.wp.pl/kat.121276.page.2.title.Kobiety-stanowia-35-proc-studiuujacych-na-politechnikach.wid.14381494.wiadomosc.html>

Niepokojące uprzedzenia co do płci żeńskiej obecne w dojrzałych demokracjach nie zostaną jednak przewyżnione za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Występują w środowiskach, w których większość decyzji podejmowanych jest przez mężczyzn - od redaktorów pism naukowych, przez komisje przyznające granty, aż po komitety naukowe. Kobiety są właściwie niewidoczne na tym poziomie, co jedynie utwierdza przekonanie, że świat nauki zarezerwowany jest głównie dla mężczyzn. Powinno się zatem podjąć wszelkie możliwe starania, aby taki stan rzeczy zmienić, a rezultaty podjętych działań opublikować jako źródło wiedzy dla innych.

Jedną z możliwości jest wprowadzenie parytetów. Byłyby to na przykład dobry sposób na zapewnienie młodym kobietom rozpoczynającym karierę w świecie nauki odpowiednich żeńskich wzorców i autorytetów. Niektórzy uważają jednak, że prowadziłyby to do sytuacji, w której promowane byłyby kobiety przeciętne lub wręcz mało zdolne. Jednak w tym rozumowaniu jest pewna nieścisłość. Kobiety i mężczyźni są jednakowo utalentowani. Skoro więc mężczyźni zajmują większość wysokich stanowisk to ile „mało zdolnych” musi być wśród nich? Czy brak talentu u mężczyzn jest łatwiej akceptowalny niż u kobiet? Z kolei parytety w komitetach decyzyjnych niosą ze sobą problem narzucenia zbyt dużego obciążenia tych kobiet, które już w nich działają. Rozwiązaniem byłyby, przynajmniej na razie, niski parytet.

Każdy, od zdobywcy Nagrody Nobla po skromnego doktora, ma swoją rolę do odegrania. Niektóre

laureatki na przykład założyły fundacje dobroczynne. Fundacja Rity Levi-Montalcini wspiera kobiety w Afryce, które chcą rozwijać karierę naukową, natomiast organizacja Christiane Nüsslein Volhard zrzesza młode kobiety-naukowców, które posiadają dzieci. Inni badacze włączają się w akcje mające na celu kształtowanie ludzkiej świadomości na tym polu.

Na poziomie instytucjonalnym działają w Europie agencje badawcze ze specjalnymi programami stypendialnymi dla kobiet, dające im w posiadanie własne laboratoria. W listopadzie ubiegłego roku, tygodnik Nature postawił publicznie sprawdzić odsetek kobiet wśród redaktorów. Okazało się, że zaledwie 14% komentatorów i 19% zatrudnionych w dziale Comment i World View to kobiety. Obiecaliśmy wówczas, że będziemy starali się angażować do redakcji więcej kobiet. Teraz obiecujemy, że wyniki naszych starań w niedalekiej przyszłości opublikujemy na łamach naszego magazynu.

Jednym z przydatnych narzędzi do walki z dyskryminacją jest portal AcademiaNet (<http://academianet.info/>), stworzony przez Fundację Roberta Boscha w Stuttgarcie, we współpracy z Spektrum der Wissenschaft, niemieckiej edycji czasopisma Scientific American (należącego do Nature Publishing Group). AcademiaNet daje utalentowanym kobietom możliwość zaistnienia w świecie nauki. Pozwala na przykład znaleźć ogłoszenia dotyczące wygłaszania wykładu podczas konferencji, stanowiska w radach naukowych czy potrzebnych komentarzy eksperckich w czasopismach. Portal z pewnością będzie stawał się jeszcze bardziej popularny, w miarę jak problem dysproporcji płci w świecie nauki staje się bardziej zauważany.

AcademiaNet została otwarta w 2010 roku przez kanclerz Niemiec Angelę Merkel, z wykształcenia fizyka. Wspominała trudne początki swojej kariery w zdominowanym przez mężczyzn środowisku oraz to, jak różnie czasami patrzyli na te same zagadnienia i problemy. Czy więc oddzielne szkolenia dla mężczyzn i kobiet nie byłyby dobrym pomysłem w niektórych dziedzinach nauki? Z pewnością warto rozważyć ten pomysł i dodać go do długiej listy już istniejących. Czas więc zacząć działać. Na co czekacie?

Opracowała: Katarzyna Chrzęszcz

<http://laboratoria.net/naturecom/artykuly/16900.html>

Informacje dnia: [Śląscy naukowcy opracowali model opieki kardioonkologicznej](#) [Blizny można leczyć 1/3 pracowników woli złożyć wypowiedzenie, niż wrócić do biura](#) [COVID-19 wyzwała w płucach nieoczekiwany mechanizm](#) [Choroba meningokokowa jest lekceważona](#) [Przyjmujący leki alergicy są mniej podatni na zakażenie COVID-19](#) [Śląscy naukowcy opracowali model opieki kardioonkologicznej](#) [Blizny można leczyć 1/3 pracowników woli złożyć wypowiedzenie, niż wrócić do biura](#) [COVID-19 wyzwała w płucach nieoczekiwany mechanizm](#) [Choroba meningokokowa jest lekceważona](#) [Przyjmujący leki alergicy są mniej podatni na zakażenie COVID-19](#)

Partnerzy